

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 kwietnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Janusz Jaromin (spr.)
Sędziowie:	SA Andrzej Olszewski SA Andrzej Mania SA Piotr Brodniak SA Małgorzata Jankowska
Protokolant:	sekr. sądowy Aneta Maziarek

przy udziale prokuratora Prokuratury Rejonowej w Sulęcinie del. do Prokuratury Okręgowej w Gorzowie Wlkp. Danuty Siudyły

po rozpoznaniu w dniach 2 lutego i 20 kwietnia 2017 r. sprawy

**L. Ś.**

oskarżonego z art. 148 § 2 pkt 3 kk i innych

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp.

z dnia 20 czerwca 2016 r., sygn. akt II K 169/15

I. zmienia pkt I zaskarżonego wyroku w ten sposób, że przyjmuje, iż oskarżony dopuścił się zabójstwa w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie i kwalifikując ten czyn jako zbrodnię z art. 148 § 2 pkt 3 k.k., przepis ten przyjmuje jako podstawę wymierzonej kary,

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. G. K. kwotę 885,60 (ośmuset osiemdziesięciu pięciu i 60/100) złotych z VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym, nadto kwotę 204 (dwustu czterech) złotych, tytułem zwrotu kosztów dojazdu do Zakładu Karnego w G.,

IV. zwalnia oskarżonego od ponoszenia wydatków za postępowanie odwoławcze oraz od opłaty za drugą instancję.

Andrzej Mania Janusz Jaromin Andrzej Olszewski

Małgorzata Jankowska Piotr Brodniak

**Sygn. akt II AKa 191/16**

## UZASADNIENIE

Ł. Ś. został oskarżony o to, że:

I. w dniu 25 czerwca 2014r. na torowisku relacji S. - D. woj. (...) działając umyślnie w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia J. G. (1) zadał jej cios w głowę nieustalonym narzędziem twardym, tępokrawędzistym, powodując złamanie lewej kości ciemieniowej w kształcie trójkąta z wgłobieniem kostnych odłamów do jamy czaszki i obrażenia wewnątrzczaszkowe skutkujące zgonem pokrzywdzonej przy czym czynu dopuścił się w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie

**tj. o czyn z art. 148 § 2 pkt. 3 k.k.;**

II. w dniu 25 czerwca 2014r., w na torach kolejowych relacji S. - D. woj. (...) z leżącej na torach torebki J. G. (1) zabrał w celu przywłaszczenia portfel wraz pieniędzmi w kwocie 1000 zł, dokument stwierdzający tożsamość w postaci dowodu osobistego na nazwisko J. G. (1), dwie karty bankomatowe (...) S. A. na nazwisko J. G. (1) oraz telefon komórkowy marki S. (...) o wartości ok. 600 zł, czym działał na szkodę J. G. (1), przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Sulęcinie z dnia 24 kwietnia 2008r., sygn. II K 45/08, za umyślne przestępstwo podobne na karę pozbawienia wolności w wymiarze 8 miesięcy, którą odbył w okresie od 18.12.2009r. do 18.08.2010r., a więc w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary

**tj. o czyn z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 278 § 5 k.k. i art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.;**

III. w dniu 17 czerwca 2014r., w S. woj. (...) działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru używając karty bankomatowej J. G. (1) nr (...) dokonał kradzieży z włamaniem kwoty łącznej 2.000 zł poprzez pokonanie zabezpieczeń karty w ten sposób, że wprowadził uzyskany wcześniej kod PIN, czym działał na szkodę J. G. (1), i tak:

1) w dniu 17 czerwca 2014r., o godz. 20:19 w S. woj. (...) używając karty bankomatowej J. G. (1) nr (...) dokonał kradzieży z włamaniem kwoty 1.500 zł poprzez pokonanie zabezpieczeń karty w ten sposób, że wprowadził uzyskany wcześniej kod PIN, czym działał na szkodę J. G. (1),

2) w dniu 17 czerwca 2014r., o godz. 20:26 w S. woj. (...) używając karty bankomatowej J. G. (1) nr (...) dokonał kradzieży z włamaniem kwoty łącznej 500 zł poprzez pokonanie zabezpieczeń karty w ten sposób, że wprowadził uzyskany wcześniej kod PIN, czym działał na szkodę J. G. (1),

przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Sulęcinie z dnia 24 kwietnia 2008r., sygn. II K 45/08, za umyślne przestępstwo podobne na karę pozbawienia wolności w wymiarze 8 miesięcy, którą odbył w okresie od 18.12.2009r. do 18.08.2010r., a więc w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary,

**tj. o czyn z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.;**

IV. w dniu 17 czerwca 2014r., w S. woj. (...) działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru używając karty bankomatowej J. G. (1) nr (...) usiłował dokonać kradzieży z włamaniem kwoty łącznej 4.800 zł. poprzez pokonanie zabezpieczeń karty w ten sposób, że wprowadził uzyskany wcześniej kod PIN, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odrzucenie transakcji, czym działał na szkodę J. G. (1), i tak:

1) w dniu 17 czerwca 2014r., o godz. 20:19 w S. woj. (...) używając karty bankomatowej J. G. (1) nr (...) usiłował dokonać kradzieży z włamaniem kwoty 2.700 zł poprzez pokonanie zabezpieczeń karty w ten sposób, że wprowadził uzyskany wcześniej kod PIN, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odrzucenie transakcji z uwagi na przekroczony limit dzienny transakcji, czym działał na szkodę J. G. (1),

2) w dniu 17 czerwca 2014r., o godz. 20:25 w S. woj. (...) używając karty bankomatowej J. G. (1) nr (...) usiłował dokonać kradzieży z włamaniem kwoty łącznej 900 zł poprzez pokonanie zabezpieczeń karty w ten sposób, że wprowadził uzyskany wcześniej kod PIN, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odrzucenie transakcji z uwagi na przekroczony limit dzienny transakcji, czym działał na szkodę J. G. (1),

3) w dniu 17 czerwca 2014r., o godz. 20:26 w S. woj. (...) używając karty bankomatowej J. G. (1) nr (...) usiłował dokonać kradzieży z włamaniem kwoty łącznej 700 zł poprzez pokonanie zabezpieczeń karty w ten sposób, że wprowadził uzyskany wcześniej kod PIN, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odrzucenie transakcji z uwagi na przekroczony limit dzienny transakcji, czym działał na szkodę J. G. (1),

4) w dniu 17 czerwca 2014r., o godz. 20:55 w S. woj. (...) używając karty bankomatowej J. G. (1) nr (...) usiłował dokonać kradzieży z włamaniem kwoty łącznej 500 zł poprzez pokonanie zabezpieczeń karty w ten sposób, że wprowadził uzyskany wcześniej kod PIN, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odrzucenie transakcji z powodu zgłoszenia kradzieży karty, czym działał na szkodę J. G. (1),

przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Sulęcinie z dnia 24 kwietnia 2008r., sygn. II K 45/08, za umyślne przestępstwo podobne na karę pozbawienia wolności w wymiarze 8 miesięcy, którą odbył w okresie od 18.12.2009r. do 18.08.2010r., a więc w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary,

***tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.;***

V. w okresie od 28 czerwca 2014r., do dnia 10 lipca 2014r. w S. woj. (...) działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru używając skradzionej karty bankomatowej J. G. (1) nr (...) usiłował dokonać kradzieży z włamaniem kwoty łącznej 650 zł poprzez pokonanie zabezpieczeń karty w ten sposób, że wprowadził uzyskany wcześniej kod PIN, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odrzucenie transakcji, czym działał na szkodę J. G. (1), i tak:

1. w dniu 28 czerwca 2014r., o godz. 13:49 w S. woj. (...) używając skradzionej karty bankomatowej J. G. (1) nr (...) usiłował dokonać kradzieży z włamaniem kwoty 300 zł poprzez pokonanie zabezpieczeń karty w ten sposób, że wprowadził uzyskany wcześniej kod PIN, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odrzucenie transakcji z powodu trzykrotnie błędnie wprowadzonego PINu, czym działał na szkodę J. G. (1),

2. w dniu 30 czerwca 2014r., o godz. 20:29 w S. woj. (...) używając skradzionej karty bankomatowej J. G. (1) nr (...) usiłował dokonać kradzieży z włamaniem kwoty 50 zł poprzez pokonanie zabezpieczeń karty w ten sposób, że wprowadził uzyskany wcześniej kod PIN, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odrzucenie transakcji z powodu trzykrotnie błędnie wprowadzonego PINu, czym działał na szkodę J. G. (1),

3. w dniu 30 czerwca 2014r., o godz. 20:41 w S. woj. (...) używając skradzionej karty bankomatowej J. G. (1) nr (...) usiłował dokonać kradzieży z włamaniem kwoty 100 zł poprzez pokonanie zabezpieczeń karty w ten sposób, że wprowadził uzyskany wcześniej kod PIN, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odrzucenie transakcji z powodu trzykrotnie błędnie wprowadzonego PINu, czym działał na szkodę J. G. (1),

4. w dniu 30 czerwca 2014r., o godz. 20:41 - po zachowaniu opisanym w pkt. 3 w S. woj. (...) używając skradzionej karty bankomatowej J. G. (1) nr (...) usiłował dokonać kradzieży z włamaniem kwoty 100 zł. poprzez pokonanie zabezpieczeń karty w ten sposób, że wprowadził uzyskany wcześniej kod PIN, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odrzucenie transakcji z powodu trzykrotnie błędnie wprowadzonego PINu, czym działał na szkodę J. G. (1),

5. w dniu 10 lipca 2014r., o godz. 08:18 w S. woj. (...) używając skradzionej karty bankomatowej J. G. (1) nr (...) usiłował dokonać kradzieży z włamaniem kwoty 100 zł poprzez pokonanie zabezpieczeń karty w ten sposób, że wprowadził uzyskany wcześniej kod PIN, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odrzucenie transakcji z powodu trzykrotnie błędnie wprowadzonego PINu, czym działał na szkodę J. G. (1),

przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Sulęcinie z dnia 24 kwietnia 2008r., sygn.. II K 45/08, za umyślne przestępstwo podobne na karę pozbawienia wolności w wymiarze 8 miesięcy, którą odbył w okresie od 18.12.2009r. do 18.08.2010r., a więc w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary,

***tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.***

Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim wyrokiem z dnia 20 czerwca 2016 r., sygn. akt II K 169/15:

I. oskarżonego Ł. Ś. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie I części wstępnej wyroku, z tą zmianą, że z jego opisu wyeliminował stwierdzenie, iż działał w wyniku motywacji zasługującej na szczególnie potępienie i czyn ten zakwalifikował jako zbrodnię z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 148 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę dożywotniego pozbawienia wolności,

- na podstawie art. 40 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci pozbawienia praw publicznych na okres lat 10 (dziesięciu);

- na podstawie art. 46 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. zasądził od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonych S. G., Z. G., P. G., J. G. (2) solidarnie kwotę tytułem zadośćuczynienia kwoty 100.000 zł (sto tysięcy złotych);

II. oskarżonego Ł. Ś. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie II części wstępnej wyroku, przyjmując, że czynu dopuścił się, będąc uprzednio skazanym wymienionym powyżej wyrokiem Sądu Rejonowego w Sulęcinie w sprawie o sygn. akt II K 45/08 za czyn z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., to jest występku z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 278 § 5 k.k. w zw. z art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

III. oskarżonego Ł. Ś. uznał za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów opisanych w punktach III, IV i V części wstępnej wyroku z tą zmianą, że przyjął, iż czyny opisane w punktach III i IV zostały popełnione w podobny sposób, w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru i stanowią one występki z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., natomiast czyn opisany w punkcie V części wstępnej wyroku został popełniony na szkodę następców prawnych J. G. (1), przy czym oskarżony dopuścił się tych występków będąc uprzednio skazanym wymienionym powyżej wyrokiem Sądu Rejonowego w Sulęcinie w sprawie o sygn. akt II K 45/08 za czyn z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., a nadto przyjmując, że występki opisane w punktach III i IV części wstępnej wyroku wraz z występkiem opisany w punkcie V części wstępnej wyroku stanowi ciąg przestępstw z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 46 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. zobowiązał oskarżonego do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwami opisanymi w punktach II i III części skazującej wyroku poprzez zapłatę solidarnie na rzecz S. G. i Z. G. kwoty 2.000 zł (dwa tysiące złotych),

V. na podstawie art. 91 § 2 k.k. w zw. z art. 88 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzeczone wobec Ł. Ś. kary pozbawienia wolności połączył i jako łączną wymierzył mu karę dożywotniego pozbawienia wolności;

VI. na podstawie art. 77 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. zastrzegł, że oskarżony może skorzystać z warunkowego przedterminowego zwolnienia nie wcześniej niż po odbyciu 30 (trzydziestu) lat pozbawienia wolności z orzeczonej kary łącznej;

VII. na podstawie art. 50 k.k. orzekł o poddaniu wyroku do publicznej wiadomości poprzez publikację jego treści w lokalnym wydaniu (...) oraz w (...) w (...) w G.;

VIII. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 16 lipca 2015r. od godz. 7.10 do dnia 12 października 2015r. do godz. 7.10 i od dnia 22 października 2015r. od godz. 7.10 do dnia 23 maja 2016r. do godz. 7.10;

IX. na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982r. Prawo o adwokaturze i § 14 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 pkt 5 oraz § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2002. 168. 1348 z późn. zm.) zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adwokata G. K. kwotę 6.000 zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w toku postępowania przygotowawczego oraz przed sądem I instancji;

X. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych zwolnił oskarżonego od obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w całości, zaliczając wydatki poniesione w sprawie na rachunek Skarbu Państwa.

Apelację od wyroku wniósł prokurator i obrońca oskarżonego.

Prokurator wydanemu wyrokowi zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na błędnym uznaniu przez Sąd, że zachowanie oskarżonego w postaci zabójstwa J. G. (1) nie było działaniem w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie, podczas gdy prawidłowa analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, iż oskarżony pozbawiając życia swoją 24-letnią dziewczynę działał w celu osiągnięcia niewielkiej korzyści majątkowej, która to motywacja zasługuje na szczególne potępienie, jak również biorąc pod uwagę, iż motywacja taka wynika z zastosowanego przez Sąd środka karnego w postaci pobawienia praw publicznych

Tak podnosząc, prokurator wniósł o zmianę wyroku poprzez przyjęcie, iż oskarżony dopuścił się zabójstwa w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie i zakwalifikowanie czynu opisanego w pkt I części wstępnej zaskarżonego wyroku jako morderstwa stypizowanego z art. 148 § 2 pkt 3 kk.

Obrońca Ł. Ś. w wywiedzionej apelacji natomiast podniósł:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający istotny wpływ na jego treść, polegający na uznaniu oskarżonego Ł. Ś. winnym popełnienia zbrodni zabójstwa na pokrzywdzonej J. G. (1), podczas gdy winy oskarżonego, konsekwentnie nie przyznającego się do winy w postępowaniu sądowym nie potwierdza zebrany w sprawie materiał dowodowy, a zwłaszcza ujawnione w trakcie postępowania wątpliwości co do ewentualnego przebiegu zdarzeń na skutek których doszło do śmierci pokrzywdzonej, a tym samym ewentualnej winy oskarżonego lub jej braku, przedmiotu użytego do popełnienia czynu zabronionego;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający istotny wpływ na jego treść, polegający na uznaniu oskarżonego Ł. Ś. winnym popełnienia występków określonych w art. 278 § 1 k.k., art. 278 § 5 k.k., art. 275 § 1 k.k., oraz art. 279 § 1 k.k., podczas gdy winy oskarżonego nie potwierdza zebrany w sprawie materiał dowodowy - a zwłaszcza wyjaśnienia złożone przez Ł. Ś., dotyczące sposobu wejścia przez niego w posiadanie numeru PIN do

karty bankomatowej jego partnerki, słownego upoważnienia go przez pokrzywdzoną do podejmowania określonych środków pieniężnych z jej konta oraz działania zgodnie z jej wolą i zgodą;

3. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 4 i 5 § 2 k.p.k., mające istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, polegające na uwzględnieniu wyłącznie okoliczności obciążających oskarżonego Ł. Ś., z pominięciem dowodów przemawiających na jego korzyść, oraz z naruszeniem zasady rozstrzygnięcia na korzyść oskarżonego nie dających się usunąć wątpliwości - w zakresie ewentualnego przebiegu zdarzeń, które doprowadziły do śmierci pokrzywdzonej, a tym samym ewentualnej winy oskarżonego lub jej braku, przedmiotu użytego do popełnienia czynu zabronionego;

4. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., mające istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, polegające na ustaleniu stanu faktycznego w sposób sprzeczny z zasadami logiki, przeprowadzając ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego;

ewentualnie, w przypadku nieuwzględnienia w/w zarzutów zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

5. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający istotny wpływ na jego treść, polegający na uznaniu oskarżonego Ł. Ś. winnym popełnienia zbrodni zabójstwa J. G. (1) z zamiarem bezpośrednim, w sytuacji gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego, oraz opinii biegłego wynika, iż oskarżony nie dopuścił się zarzucanego mu czynu - bowiem nie działał on z zamiarem zabicia pokrzywdzonej, a jego działanie wyczerpało znamiona czynu z art. 155 k.k. ewentualnie 156 § 3 k.k.;

6. rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego Ł. Ś. kary dożywotniego pozbawienia wolności - jako kary nieadekwatnej do celów i zasad określonych w przepisie art. 53 k.k., podczas gdy okoliczności sprawy przemawiają za wymierzeniem oskarżonemu kary pozbawienia wolności w niższej wysokości, uwzględniającej zasady prewencji ogólnej i szczególnej.

Tak podnosząc, apelujący wniósł o:

1. uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów w części dyspozytywnej zaskarżonego orzeczenia;

ewentualnie

2. zmianę zaskarżonego wyroku polegającą na przyjęciu, iż zachowanie oskarżonego opisane w pkt I części wstępnej wyroku - art. 148 § 1 k.k., wypełniło znamiona czynu z art. 155 k.k. lub art. 156 § 3 k.k. i wymierzenie stosownej kary;

3. zmianę zaskarżonego wyroku polegającą na przyjęciu, iż dokonane przez oskarżonego przestępstwo z art. 148 § 1 k.k. dokonane zostało z zamiarem ewentualnym i wymierzenie stosownej kary w dolnych granicach ustawowego zagrożenia;

4. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gorzowie Wielkopolskim;

5. zmianę zaskarżonego wyroku polegającą na wymierzeniu wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności w łagodniejszym wymiarze.

#### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego w zakresie żadnego z podniesionych zarzutów nie zasługiwała na uwzględnienie, natomiast stanowisku prokuratora zaprezentowanemu w jego środku odwoławczym, słuszności odmówić nie można. W konsekwencji zatem uznania apelacji prokuratora jako zasadnej, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w kierunku postulowanym przez skarżącego. Równocześnie mimo, że wniosek o uzasadnienie wyroku złożył tylko obrońca Ł. Ś., adw. G. K., prokurator takiego wniosku nie wniósł, niemniej w uzasadnieniu zostanie przedstawiona

argumentacja, która była podstawą do zmiany orzeczenia w jego punkcie I z uwagi na stanowisko obrońcy oskarżonego.

Przechodząc zatem do apelacji obrońcy Ł. Ś., to na wstępie wskazać należy, iż Sąd meriti nie dopuścił się zarzucanych mu uchybień natury procesowej. Wbrew stanowisku obrońcy oskarżonego, u podstaw zaskarżonego wyroku legły prawidłowe ustalenia faktyczne, które zostały dokonane na podstawie trafnej analizy, a przede wszystkim właściwej ocenie całokształtu materiału zgromadzonego w tej sprawie. Sąd Okręgowy przestrzegając zasady obiektywizmu (art. 4 k.p.k.), uwzględnił wszelkie okoliczności podnoszone w wywiedzionym środku odwoławczym, dokonał ich analizy i stosowanie je ocenił. Sposób rozumowania, a przede wszystkim wyprowadzone wnioski jasno, przekonująco i bardzo szczegółowo, wręcz drobiazgowo, sąd pierwszej instancji przedstawił w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, który to odpowiada wymogom określonym w art. 424 k.p.k.

Równocześnie, błędne wobec zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k., jest jednoczesne zarzucanie sądowi orzekającemu obrazy art. 5 § 2 k.p.k. Jeśli apelujący kwestionuje ocenę dowodów, to takiej sytuacji nie dotyczy art. 5 § 2 k.p.k., a art. 7 k.p.k. Nie dające się usnąć wątpliwości (art. 5 § 2 k.p.k.) to nie istnienie w dowodach sprzecznych wersji zdarzenia, ale brak możliwości rozstrzygnięcia między nimi przy użyciu zasady oceny dowodów. W opozycji do argumentacji obrońcy oskarżonego przedstawionej w apelacji, stanowczo stwierdzić należy, iż ocena zebranego materiału dowodowego w przedmiotowej sprawie jest obiektywna, wszechstronna, znajduje oparcie w poszczególnych przeprowadzonych przez sąd pierwszej instancji dowodach. Dokonana zaś została, wbrew stanowisku apelującego z uwzględnieniem i poszanowaniem zasady logicznego rozumowania i wskazań wiedzy, w tym respektuje w należyтым stopniu wskazania doświadczenia życiowego. Jednocześnie, przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności, zatem innych, pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., jeśli tylko: jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności sprawy, jak również jest wyrazem rozważania wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego, a także jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, przy czym zostało logicznie uargumentowane w wyroku. Apelujący tymczasem nie wykazał, aby sposób wnioskowania sądu wykraczał poza ramy swobodnej oceny dowodów sformułowanej w art. 7 k.p.k. Obrońca Ł. Ś. prezentuje jedynie własną, odmienną od sądowej ocenę dowodów. Zarzut niewłaściwej oceny dowodów, aby zasługiwał na uwzględnienie, nie może sprowadzać się jedynie do stwierdzenia, że sąd orzekający popełnił błąd, gdyż dał wiarę określonego dowodowi, gdy w ocenie skarżącego dowód winien być oceniony w sposób odmienny. Nadto, podniesiony w apelacji zarzut obrazy art. 410 k.p.k. zachodzi zaś wówczas, gdy przy wyrokowaniu sąd opiera się na materiale nieujawnionym na rozprawie głównej lub gdy opiera się tylko na części materiału ujawnionego. Sam natomiast fakt, że ustalenia poczynione zostają jedynie w oparciu o dowody uznane za wiarygodne, a nie o te, których wiarygodność została słusznie odrzucona, nie oznacza, że sąd orzekający dopuścił się obrazy przepisu art. 410 k.p.k. Powyższej normy nie można bowiem rozumieć w ten sposób jak czyni to skarżący w apelacji, że każdy z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Nie stanowi więc naruszenia tego przepisu sam fakt dokonania przez Sąd meriti oceny materiału dowodowego w sposób odmienny od subiektywnych oczekiwań strony.

Obrońca w wywiedzionej apelacji zarzuca, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy, nie wskazuje na odpowiedzialność karną oskarżonego w zakresie przypisanej mu zbrodni zabójstwa J. G. (1), jak też występów określonych w art. 278 § 1 k.k., art. 278 § 5 k.k., art. 275 § 1 k.k., oraz art. 279 § 1 k.k. Jednocześnie formułując taki wniosek, apelujący wskazuje, że oskarżony konsekwentnie nie przyznawał się do winy w postępowaniu sądowym odnośnie czynu z art. 148 § 1 k.k., zaś jego odmienne zeznania z postępowania przygotowawczego, zostały złożone pod wpływem nacisków, w tym stosowania wobec niego przemocy, groźby, a także z obawy o własne zdrowie i życie, oraz w związku z pozostawaniem pod wpływem silnych środków psychoaktywnych, brakiem snu, to stanowiska tego nie można w żadnym razie zaaprobować. Sąd meriti w sposób bardzo szczegółowy i niezwykle staranny, a przede wszystkim ze wszech miar przekonujący, w swoim uzasadnieniu przedstawił dlaczego za wiarygodne uznał wyjaśnienia oskarżonego z postępowania przygotowawczego złożone w tym zakresie, zwłaszcza te z początkowego etapu śledztwa, a jednocześnie czemu nie uznał za takie, tych złożonych w postępowaniu sądowym. I stanowisko to w całej rozciągłości Sąd Odwoławczy aprobuje, przyjmując je za własne i dlatego też nie widzi konieczności ponownego

jego przedstawiania. W odniesieniu jednak do kwestii „nacisku” na oskarżonego, czy pozostawiania przez niego pod wpływem środków psychotropowych, to wskazać należy w ślad za sądem rozstrzygającym przy czym czyniąc już to li tylko sygnalizacyjnie, bo sąd te okoliczności miał w polu widzenia i poddał je szczegółowej analizie czemu następnie dał wyraz w swoim uzasadnieniu na karcie 15,-17, 21- 22, że stanowisko obrońcy zasadne w żadnym razie nie jest. I tak:

- po pierwsze, powołani w sprawie biegli W. S. i W. M. psychiatrzy oraz M. K. psycholog, którzy to analizowali zapisy eksperymentów z udziałem oskarżonego wskazali zgodnie, iż wypowiedzi Ł. Ś. były spokojne, swobodne, rzeczowe a jego zachowanie nie wykazywało aby w ich trakcie znajdował się pod wpływem jakichkolwiek środków psychoaktywnych czy też alkoholu (k- 906 verte, 907). Co więcej, opiniujący jednocześnie zwrócili uwagę, jak podniósł to sąd meriti, na sposób narracji oskarżonego, który opowiadając przedstawił własne przeżycia i jak to biegli ujęli „kontaktował się z własnymi wspomnieniami dotyczącymi zdarzenia”, co wyklucza obecnie podnoszony wniosek o rzekomy wpływ na niego;

- po wtóre, zapisy samego tylko zachowania oskarżonego zarejestrowane na płytach DVD, a co również słusznie wskazał sąd rozstrzygający, w żadnym razie nie potwierdzają, iż wskazany nie miał swobody wypowiedzi. Takie też stanowisko wyrazili biegli Ł. Ś. nie wygląda na przestraszonego, nie widać aby się czegoś obawiał. Wręcz, jak wynika z zapisu wizji lokalnych i dokumentacji fotograficznej np. na zdjęciu nr 3, 19 stoi swobodnie, trzymając ręce w kieszeni (k-26 tom E I), czy - a co zostało dostrzeżone już przez sąd rozstrzygający - na zdjęciu nr 35 uśmiecha się (k-26 tom E I). Z analizy materiału wizualnego wynika, że jest on komunikatywny, nieskrępowany, mówi spokojnie, zastanawia się, prostuje nawet swoje wypowiedzi;

- po trzecie, ani zapisy ani zdjęcia z dokonywanych czynności procesowych nie wskazują na to, iż oskarżony został pobity np. zdjęcie 14 (k-71 Tom E I).

W dalszej kolejności, odnosząc się do argumentów obrońcy w zakresie nieprawidłowego przypisania przez sąd meriti oskarżonemu zbrodni zabójstwa to wskazać należy, iż to, że nie odnaleziono przedmiotu, którym Ł. Ś. zadał cios pokrzywdzonej, powodując w konsekwencji jej śmierć, nie ma podważyć ustaleń Sądu Okręgowego, że to wskazany dopuścił się zabójstwa J. G. (1). Nie ma w tym zakresie żadnych wątpliwości, takowych też nie ujawniono co do przebiegu zdarzenia, którego to skutkiem końcowym była śmierć pokrzywdzonej. I tutaj także Sąd Odwoławczy nie widzi konieczności ponownego przedstawiania prawidłowych ustaleń sądu rozstrzygającego i uzasadnienia dla przyjętego stanowiska. Równocześnie w opozycji do argumentacji zaprezentowanej w tym zakresie w apelacji a mianowicie, iż nie ustalono kto uderzył pokrzywdzoną, a także wskazywanych innych możliwych przyczyn urazu jakiego doznała J. G. (1), wśród, których to obrońca podaje, iż mogło to nastąpić np. na skutek potknięcia się pokrzywdzonej i uderzenia o element trakeji kolejowej, czy też przypadkowego uderzenia kamieniem w trakcie „zabawy” o jakiej mówił oskarżony, to nie można tego w żadnym razie zaaprobować, co więcej stoi to w sprzeczności ze stanowiskiem biegłego sądowego W. C. czy wnioskami opinii mechanoskopijnej. Przede wszystkim wskazać należy, iż chociaż Ł. Ś. w trakcie pierwszego eksperymentu procesowego z dnia 16 lipca 2017 r. podał, iż uderzył J. G. (1) kamieniem, co nawet zademonstrował na uczestniczącej w wizji policjantce, to już następnego dnia tj. 17 lipca 2015 r. po tym jak podtrzymał, że przynajmniej do zabójstwa pokrzywdzonej wskazał przecież, że cios zadał młotkiem, opisując nawet jego wygląd. Jak podniósł sąd rozstrzygający, to że cios nie został zadany kamieniem oraz, iż nie doszło do niego w sposób jaki obecnie podnosi apelujący, potwierdza opinia mechanoskopijna, gdzie we wnioskach wskazano, iż zabezpieczona czaszka nosi ślad uderzenia w część boczną kości ciemieniowej nad lewym uchem narzędziem tępokrawędzistym np. obuchem młotka posiadającego jedną z krawędzi o długości 22-24 mm (k- 66 zbiór F). Wskazuje na to także biegły W. C., który w swojej opinii z dnia 18 maja 2015 r. wskazał, iż cyt. „złamanie kości ciemieniowej lewej w kształcie trójkąta o wymiarach 14x24x27 mm z wgłębieniem kostnych odłamków do jamy czaszki należy wiązać z silnie działającym urazem zadany narzędziem twardym, tępokrawędzistym. Takim narzędziem mógł być każdy przedmiot o w/w cechach np. młotek, obuch siekiery, wygięte części łopaty”. Jednocześnie opiniujący podniósł, iż prawdopodobne powstanie złamania kości ciemieniowej czaski lewej jest w wyniku uderzenia niż upadku (k-24 verte zbiór F). Natomiast w opinii z dnia 1 sierpnia 2015 r., biegły wskazał, iż cyt. „powstanie ww. obrażeń w okolicznościach podanych przez Ł. Ś. jest bardzo mało prawdopodobne z powodu stosunkowo niedużej masy podanego przez niego narzędzia (kamień)” (k-31 verte zbiór F). Poza tym, w toku kolejnego eksperymentu procesowego w dniu



17 lipca 2015 r., oskarżony Ł. Ś., wskazał przecież na młotek, który miał być podobny do tego, którym zdał cios pokrzywdzonej, jednocześnie zademonstrował jak zdał jej cios w lewy bok. Obrońca nie zauważył, iż przedstawiony wówczas mechanizm zadania ciosu, jak wskazał w swoim uzasadnieniu sąd rozstrzygający powołując się na opinię sporządzoną po sekcji oraz opinię biegłego W. C., koresponduje z mającym kształt trójkąta złamaniem kości czaszki pokrzywdzonej w okolicy ciemieniowej lewej z wgłębieniem powłok kostnych odłamów do jamy czaszki. Poza tym, a co także słusznie wskazał sąd meriti opierając się na wnioskach tych że opinii, niemożliwym było aby do zdarzenia doszło w inny sposób, co pozwala na jego rekonstrukcję i przyjęcie, tak jak to uczynił sąd pierwszej instancji, cyt. „Ł. Ś., za pomocą bliżej nieokreślonego młotka (samego narzędzia nie zabezpieczono), a więc narzędzia twardego, tępokrawędzistego, zadał J. G. (1) jeden cios w głowę, po którym pokrzywdzona straciła przytomność, a następnie umarła, co wynika wprost, z twierdzeń oskarżonego o tym, że sprawdzał jej puls, ale go nie wyczuwał” (k- 15 akt sądowych).

Jednocześnie jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy i należy to podkreślić, Ł. Ś. już w trakcie pierwszego eksperymentu wskazał miejsce zajścia, w tym czerwony buk w okolicy którego znaleziono przecież pokrzywdzoną. Opisał nie tylko sposób zdania ciosu, ale wskazał uczestnikom eksperymentu procesowego miejsce zdarzenia. Gdyby jak trafnie zważył sąd meriti, sprawcą zabójstwa nie był, to logicznym jest, że nie byłby w stanie tak precyzyjnie podać gdzie porzucił pokrzywdzoną, a także i co równie trafnie jest dostrzeżone przez sąd rozstrzygający, opisać mechanizmu zadania J. G. (1) ciosu. Zatem nie można przyjąć jak chce tego apelujący, iż postępowanie nie dostarczyło podstaw do ustalenia co zdarzyło się feralnego dnia, ani kto jest sprawcą, bo tak nie jest.

Nieuprawnionym jest także stanowisko skarżącego, iż cyt. „w sytuacji gdy mamy doczynienia z jednym ciosem, który to okazał się śmiertelny, to nawet gdy jest zlokalizowany w miejscu, gdzie są ważne dla życia organy, z samego tylko tego faktu nie można wnosić o zamiarze dokonania zabójstwa” i dalej, że „w wypadku gdy doszło do spowodowania śmierci ofiary a nie można udowodnić zamiaru bezpośredniego czy ewentualnego, może wejść w rachubę odpowiedzialność za nieumyślne spowodowanie śmierci bądź ciężkiego uszczerbku na zdrowiu a zatem kwalifikacji z art. 155 kk.” Jak wskazał Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 25 listopada 2016 r. II AKa 258/16 (LEX), „Różnica między przestępstwem z art. 155 k.k. a 148 § 1 k.k. tkwi w stronie podmiotowej sprawcy i polega na tym, że przy art. 155 k.k. śmierć człowieka jest niezamierzonym następstwem działania sprawcy (art. 9 § 2 k.k.), polegającym na niezachowaniu przeciętnego obowiązku ostrożności w sytuacji, w której na podstawie normalnej zdolności przewidywania i ogólnego obowiązku dbałości o życie ludzkie lub przewidywania skutków własnych działań, można wymagać od człowieka, aby nie dopuścił do nastąpienia skutku. W wypadku przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. sprawca ma zamiar bezpośredni lub ewentualny (art. 9 § 1 k.k.) spowodowania śmierci człowieka i w tym celu podejmuje stosowne działanie zmierzające bezpośrednio do dokonania tego zamiaru.”

Kontynuując rozważania w tym zakresie wskazać należy, iż w wypadku zbrodni zabójstwa ustalenie zamiaru, jaki towarzyszył sprawcy, niewątpliwie jest możliwe tylko w oparciu o wszechstronną analizę zebranego materiału dowodowego, uwzględniającą nie tylko dokładną analizę strony przedmiotowej, lecz także ocenę zachowania sprawcy i jego wypowiedzi przed i po zdarzeniu, a także uwzględnienie psychiki sprawcy i cech jego osobowości, pozwalających na poznanie procesów motywacyjnych. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w zachowującym aktualność wyroku z dnia 18 czerwca 1974 r. sygn. III KR - 53/74: "rodzaj użytego narzędzia oraz siła i umiejscowienie ciosów są elementami dowodowymi, które częstokroć mogą prawie jednoznacznie świadczyć o zamiarze zabójstwa, jednakże sumie tych elementów nie można nadawać waloru dowodów automatycznie przesądzających, że sprawca działał w takim właśnie zamiarze, lecz należy zawsze sięgać również do innych okoliczności czynu, ponieważ dopiero uwzględnienie wszystkich składników zdarzenia pozwala prawidłowo ustalić, jaki był rzeczywisty zamiar sprawcy" (OSNKW 1974, z. 9, poz. 170). W kolejnym wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 1977 r. sygn. III KR - 62/77 wskazano, że "ani zadanie ciosu w miejsce dla życia ludzkiego niebezpieczne, ani nawet użycie narzędzia mogącego spowodować śmierć człowieka, same przez się nie decydują jeszcze o tym, że sprawca działał w zamiarze zabicia człowieka, chociażby ewentualnym. Za przyjęciem takiego zamiaru powinny przemawiać - poza użyciem narzędzia - jeszcze inne przesłanki zarówno podmiotowe, jak i przedmiotowe, a w szczególności zaś pobudki działania sprawcy, jego stosunek do pokrzywdzonego przed popełnieniem przestępstwa, sposób działania, a zwłaszcza miejsce i rodzaj uszkodzenia ciała oraz stopień

zagrożenia dla życia pokrzywdzonego" (OSNPG 1977, z. 10, poz. 81; podobnie wyroki SN z dnia 21 stycznia 1985 r. sygn. I KR - 320/84 - OSNPG 1986, z. 2, poz. 17 oraz z dnia 6 stycznia 2004 r. sygn. IV KK - 276/03 - OSNwSK 2004, Nr 1, poz. 29). Jednocześnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego dawano wyraz także temu, że w niektórych wypadkach na tle samej strony przedmiotowej przestępstwa, a zatem na podstawie działania sprawcy, można w sposób niewątpliwy ustalić zamiar jaki mu towarzyszył. Podstawę do ustalenia zamiaru sprawcy dawało m.in.:

1) umyślne wbicie z dużą siłą ostrza noża o dużych rozmiarach w lewą część klatki piersiowej w okolicę lewego sutka, a więc zlokalizowanie takiego właśnie ciosu w miejscu, w którym znajdują się ważne dla życia ludzkiego organy (serce i lewe płuco), powodujące nieuchronnie tego rodzaju uszkodzenie ciała, które stwarza niebezpieczeństwo dla życia ofiary (vide: wyrok SN z dnia 11 kwietnia 1979 r. sygn. RNw - 3/79 - OSNPG 1979, z. 10, poz. 127);

2) uderzenia tasakiem o długości całkowitej 42 cm i długości ostrza 28 cm, zadawane wielokrotnie i ze znaczną siłą, wszystkie w okolicę głowy pokrzywdzonej, świadczące o zamiarze zabójstwa (vide: wyrok SN z dnia 7 czerwca 1979 r. sygn. II KR - 118/79 - OSNPG 1980, z. 1, poz. 2);

3) wrzucenie do wody człowieka pobitego, ciężko poranionego, nieprzytomnego i zostawienie go w potoku twarzą w wodzie, które jest umyślnym działaniem dla pozbawienia go życia z zamiarem ewentualnym, jeśli nie wykazano zamiaru bezpośredniego (vide: wyrok S.A. w Krakowie z dnia 11 grudnia 2002 r. sygn. II AKa - 252/02 - Prokuratura i Prawo 2003, nr 7-8, poz. 26, dodatek);

4) oddanie dwukrotnie strzałów z broni palnej w okolicę głowy pokrzywdzonego, z uprzednim skierowaniem broni w tę okolicę ciała, bo dowodzi wystarczająco zamiaru pozbawienia życia bez potrzeby wdawania się w bardziej szczegółowe rozważania, zwłaszcza gdy nie ustalono niczego świadczącego o odmiennym przebiegu procesu motywacyjnego (vide: wyrok S.A. z 29 października 2003 r. sygn. II AKa - 175/03 - Prokuratura i Prawo 2004, Nr 10, poz. 17, dodatek).

Z uzasadnienia sądu pierwszej instancji wynika, że wszystkie te wskazania były uwzględnione przy ustalaniu zamiaru, który to skłonił oskarżonego do popełnienia inkryminowanego zdarzenia. Ł. Ś., jak słusznie zważył sąd meriti przed dniem zdarzenia, ale po klótni jaka miała miejsce po dniu 17 czerwca 2014 r. o ukradzione z konta pokrzywdzonej pieniądze, zdecydował, że zabije J. G. (1). W tym celu także w dniu zdarzenia zabrał narzędzie, którym to zadał jej silny cios w głowę. I bez znaczenia jest tu okoliczność podnoszona przez obrońcę, że cios był jeden. Oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonej, a zadając jej niespodziewany, silny cios narzędziem, które jak sam określił miało wygląd młotka i tak też zostało określone przez biegłego, przewidywał, że może w ten sposób pozbawić ją życia i bezsprzecznie godził się na to. Przekonują o tym następujące okoliczności:

a) użyty przedmiot bez wątpienia był niezwykle przydatny do spowodowania skutku śmiertelnego, co potwierdziła opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej, oraz mechanoskopii (k- 23 -25, 29, 66 zbiór F) oraz doświadczenie życiowe i orzecznicze,

b) umiejscowienie i siła ciosu, wszak kierowanego w głowę,

c) siła ciosu określona na 4 w skali od 1-5 (k-23 verte zbiór F).

Zachowanie oskarżonego z pewnością nie było zatem działaniem nieumyślnym (art. 155 kk) czy też umyślnym spowodowaniem ciężkiego uszczerbku na zdrowiu z objętym umyślnym następstwem w postaci zgonu ofiary (art. 156 § 3 kk), a całą stanowczością należało je zakwalifikować jako zabójstwo w zamiarze bezpośrednim. Między działaniem oskarżonego, a co wynika z opinii biegłego W. C. doszło do związku przyczynowego w postaci śmierci pokrzywdzonej. Stanowisko biegłego wyrażone w sprawie nie pozwala na dokonanie innego niż ten przyjęty przez sąd rozstrzygający przebiegu zdarzenia, którego to sprawcą był oskarżony.

Konsekwencją powyższego jest słuszne stanowisko sądu pierwszej instancji, iż to Ł. Ś. mimo nie odnalezienia narzędzia zbrodni, jest sprawcą zabójstwa J. G. (1), czego nie podważają argumenty obrońcy.

Sąd Okręgowy nie dopuścił się również błędu w ustaleniach faktycznych także w zakresie czynów z art. 278 § 1 k.k., 278 § 5 k.k., 275 § 1 k.k., 279 § 1 k.k. Sąd Odwoławczy i w tym zakresie podziela ustalenia sądu pierwszej instancji, które doprowadziły go do wniosku, że oskarżony jest sprawcą tych czynów i nie widzi ma potrzeby ponownego ich powtarzania.

Odnosząc się jednak do zarzutów w tym zakresie podniesionych przez obrońcę, a przede wszystkim jego stanowiska, że oskarżony wszedł w posiadanie karty bankomatowej pokrzywdzonej za jej zgodą a także, iż to od niej uzyskał numer kodu PIN, to jest ono niczym nieuprawnione. Przede wszystkim wskazać należy, na słuszenie dostrzeżoną przez sąd rozstrzygający okoliczność, która to wynika z zeznań przesłuchanych świadków a mianowicie, że J. G. (1) była osobą niezwykle oszczędną, pojawiło się nawet takie stwierdzenie, że skąpą. W stanowisku tym utwierdza także zapis historii konta J. G. (1), a co wskazał już w uzasadnieniu sąd meriti, iż poza kwotą 500 złotych dokonaną po wypłacie, pozostałe wypłaty dotyczyły drobnych sum, co korespondowało z charakterem pokrzywdzonej i jej skromnym, oszczędnym życie. Poza tym, gdyby pokrzywdzona dała oskarżonemu kartę to wiedziałby on z pewnością jaki jest limit dzienny dla dokonywanych wypłat, bo z pewnością zostałby o tym przez nią poinformowany. A przecież po wypłacie kwoty 2000 złotych, oskarżony próbował dokonać kolejnych wypłat, co wynika z zapisów w historii konta. Jednocześnie gdyby pokrzywdzona sama dała oskarżonemu kartę, aby mógł nią dysponować, to po co zastrzegalaby ją następnie jako skradzioną pomiędzy 5 a 6 transakcją. Zresztą, jak wskazał sąd meriti - świadek Ł. P. zeznał, iż J. G. (1) mówiła mu, że oskarżony ją okradał, że wybrał pieniądze wbrew jej woli, a także, iż widział kiedyś stojąc za nią numer PIN – u do karty, że początkowo się nie przyznawał a potem przyznał, że zabrał jej kartę i dokonywał wypłat (k- 67 akt zbiór C). Zresztą sam oskarżony wskazywał, że pokrzywdzona miała do niego pretensje w związku z wypłatą z jej konta pieniędzy. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 października 2012 r. II KK 321/11 (LEX) „W myśl ugruntowanej od lat linii orzeczniczej, do realizacji znamion kradzieży dochodzi wówczas, gdy następuje bezprawne wyjęcie rzeczy spod władztwa osoby dotychczas nią władającej (jak właściciel, posiadacz lub osoba posiadająca do rzeczy inne prawa rzeczowe lub obligacyjne) i objęcie jej we własne władanie przez sprawcę (por. wyrok SN z 18 grudnia 1998 r., IV KKN 98/98, Orz. Prok. i Pr. 1999, 6 nr 7-8, poz. 5; M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas (w:) Kodeks karny. Komenatrz. (red. A.Zoll) T. III, t. 22 do art. 278, Wolters-Kluwer 2008).” Jednocześnie, jak podał Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 9 lipca 2014 r., II AKa 180/14, LEX nr 1506771 „Kod jako swoisty i niepowtarzalny klucz elektroniczny zabezpieczający dostęp do konta bankowego danej osoby za pośrednictwem bankomatu, wraz z kartą bankomatową stanowią przeszkodę do zawładnięcia mieniem innej osoby. Pokonanie takiej przeszkody przez posłużenie się przez sprawcę skradzioną kartą bankomatową wraz z kodem (kluczem elektronicznym) w celu pobrania wbrew woli właściciela karty pieniędzy z bankomatu wyczerpuje znamiona kradzieży z włamaniem w rozumieniu art. 279 § 1 k.k. Usiłowanie wypłaty pieniędzy na podstawie karty bankomatowej skradzionej podczas napadu rabunkowego, a także przy wykorzystaniu kodu, którego ujawnienia domagał się sprawca w trakcie rozboju, stanowi czyn współukarany następczy przestępstwa z art. 280 § 2 k.k., a nie odrębne przestępstwo z art. 13 § 1 w zw. z art. 279 § 1 k.k.”

Zatem słuszenie sąd przyjął, iż oskarżony wszedł w posiadanie kart bankomatowych nielegalnie, dokonał ich kradzieży, podobnie wszedł w posiadanie kodu PIN do karty, a następnie dokonał kradzieży z włamaniem w zakresie kwoty 2000 złotych i usiłowania kradzieży kwoty 4800 złotych. Tym samym, racji bytu pozbawione są twierdzenia apelującego i w tym przedmiocie.

Prawidłowo zatem Sąd Okręgowy uznał, że Ł. Ś. jest sprawcą zarzucanych mu czynów. Nie można jedynie podzielić stanowiska tego sądu, że zabójstwo dokonane przez oskarżonego nie cechuje się motywacją zasługująca na szczególne potępienie. Rację ma sąd meriti, iż zbrodnia dokonana przez oskarżonego nie zwierała elementów drastycznych czy makabrycznych będących przejawem wynaturzenia czy zwyrodnienia, to równocześnie podzielić należy stanowisko prokuratora, iż aby przyjąć motywację zasługująca na szczególne potępienie, należy wykazać takie jej cechy. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 9 lutego 2009 r., sygn. akt II AKa 236/05 Prok. i Pr. 2007, nr 5, poz. 42, dodatek „Kodeks karny nie zawiera katalogu okoliczności nakazujących uznanie danego zachowania za "motywację zasługująca na szczególne potępienie". Skoro tak, to kwestia ta winna podlegać ocenie przez pryzmat okoliczności konkretnej sprawy; niemniej jednak należy stwierdzić, iż nie zalicza się do nich ani tych elementów, które wchodzi w skład znamion typu przestępstwa, ani nawet tych, które podlegając stopniowaniu, mogą mieć wpływ na

zaostrenie wymiaru kary. Będzie to więc motyw towarzyszący realizacji znamion przestępstwa, ale pozostający poza ich zakresem. In concreto jest nią (ową motywacją) dokonanie zabójstwa po to, aby [...] zlikwidować możliwy osobowy dowód obciążający sprawców". Za prokuratorem dalej wskazać należy, iż cyt. „zabicie człowieka kwalifikowane znamieniem działania w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie (art. 148 § 2 pkt 3 kk) ma miejsce wtedy, kiedy towarzyszy mu motyw lub motywy, które w rozumieniu powszechnym są jaskrawo naganne, wywołują silne reakcje repulsywne w społeczeństwie (oburzenie, potępienie, gniew). Za taki motyw uznaje się zabicie w celu zagarnięcia cudzego majątku, zabójstwo rabunkowe, zaplanowane zabójstwo w celu pozbycia się osoby niewygodnej, zabicie człowieka na zlecenie za opłatą, pozbycie się niewygodnego świadka, dopuszczenie się morderstwa w wyniku dążenia do uzyskania spadku, pozbawienie życia rywala dla pożądanego stanowiska, zabicie człowieka "dla zabawy" czy nawet bez istotnego wyraźnego motywu, (por. wyrok s. apel. w Krakowie z dnia 16 stycznia 2002 r., II AKa 308/01, w: KZS 2002, z. 2, poz. 32). (A. Marek, Komentarz do art. 148 Kodeksu karnego: LEX).

„Motywacja zasługująca na szczególne potępienie to motywacja wyjątkowo naganna, która spotyka się z wyjątkową dezaprobatą ze strony społeczeństwa, która odraża, oburza, wywołuje gniew, zdumiewa i wywołuje stanowczy protest. Najczęściej będą to: nienawiść, chęć zemsty, wzbogacenia się za wszelką cenę, przejęcia majątku, zabójstwo na zlecenie za wynagrodzeniem, dla zabawy, chęci wyzycia się, zdobycia uznania w oczach koleżanek lub kolegów, misja czyszczenia świata z ludzi zaliczanych - przez sprawcę - do "drugiej kategorii" (por. wyrok SA w Lublinie z dnia 27 kwietnia 1999 r., II AKa 12/99, Prok. i Pr.-wkl. 2001, nr 5, poz. 27; postanowienie SN z dnia 1 marca 2006 r., V KK 184/05, OSNwSK 2006, nr 1, poz. 466; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 29 września 2004 r., II AKa 275/04, Wokanda 2005, nr 4, s. 48) (tak Violetta Konarska-Wrzosek Komentarz do art. 148 Kodeksu karnego: LEX)

Wbrew stanowisku sądu meriti, zabójstwo J. G. (1) dokonane przez Ł. Ś. w ocenie Sądu Odwoławczego, zostało dokonane z motywacji zasługującej na szczególne potępienie. Oskarżony zabił swoją dziewczyną najprościej rzecz ujmując dla pieniędzy, kierował nim zatem motyw ekonomiczny. Bezkarne chciał się utrzymać w posiadaniu skradzionych jej uprzednio, przy pomocy ukradzionej także karty bankomatowej pieniędzy i osiągnięcia niewielkiej korzyści. Wykorzystując jej zaufanie, jak słusznie wyartykułował w apelacji prokurator, wprowadził ją w psychologiczny rewir swojego działania. Pokrzywdzona niczego nie podejrzewając poszła z oskarżonym. Miejsce wybrane przez Ł. Ś. było przemyślnie, dobrze mu znane. Z jednej strony charakteryzujące się dużą odległością od miejscowości, odludne, w takim gdzie nie poruszają się ludzie, bo miejscowi wolą drogę asfaltową a nie tory, bez zabudowań, a zatem ryzyko przypadkowych świadków zostało ograniczone do minimum czy wręcz nawet wyeliminowane zupełnie, ale z drugiej strony dobre dla miłego i spokojnego spędzenia czasu, czym jak słusznie podniósł prokurator, oskarżony uspił czujność pokrzywdzonej. I tam w rzecz można sielskiej atmosferze, Ł. Ś. w celu zrealizowania swojego zamiaru, zdaje J. G. (1) jeden cios, nie kilka, jeden. Nie działa zatem w emocjach, panuje nad reakcjami. Jeden cios i po kłopotcie. Miejsce zlokalizowania ciosu, jak słusznie wskazuje prokurator, nie ma na celu odreagowania agresji, a wyeliminowanie osoby, co jest charakterystyczne dla przestępstw popełnianych z powodów ekonomicznych. Zgodzić należy się, że ma ono ewidentnie charakter instrumentalny. Ł. Ś. zabija na zimno. Co więcej oskarżony sprawdza puls J. G. (1) nie dlatego aby ustalić czy żyje, ale upewnić się, że tak nie jest. Następnie ukrywa ciało, przy czym czyni to w takim miejscu, co prawidłowo podnosi prokurator, że nikt go nie znajduje przez 8 miesięcy, z drugiej strony wybiera miejsce w taki sposób, że wie, iż procesy gnilne będą przebiegać tam szybko. Dodatkowo usuwa przedmioty, które mogłyby w jakikolwiek sposób zidentyfikować pokrzywdzoną, pozbywa się także narzędzia, tak aby go nie można było znaleźć. Po zabójstwie wraca do normalnego życia. Tak jakby nic się nie stało. Jakby oglądał film, który się skończył, a on wyszedł z kina. Następnie, jak podnosi prokurator, kontynuuje swój zbrodniczy plan wprowadzając w błąd szukających ją bliskich. Okłamuje, oszukuje, kręci, tworzy pozory, daje bliskim nadzieję, że J. G. (1) żyje.

Ł. Ś. zabił J. G. (1) dla pieniędzy. Jeden z najstarszych oprócz miłości, motów zbrodni. Rzec można klasyk. Można mnożyć epitety dla określenia jego zachowania, ale z pewnością jest ono perfidne i wyrachowane. Oskarżony zabił bliską, ufającą mu osobę, zrobił to jednocześnie na krótko przed pójściem do więzienia, tak aby poprawić sobie swój byt, by mieć za co jak słusznie wskazał prokurator - pić i ćpać. Jest to i tu także można mnożyć epitety, ale z pewnością,

zachowanie odrażające. Nic go nie usprawiedliwia. Nic. Nie ma żadnego logicznego ani moralnego wytłumaczenia dla jego zachowania.

Konsekwencją uznania zatem, że oskarżony działał w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie, była zmiana opisu czynu przypisanego niemu w punkcie I, pociągająca za sobą zakwalifikowanie popełnionej przez oskarżonego zbrodni zabójstwa z 148 § 2 pkt 3 k.k., co też Sąd Odwoławczy uczynił.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, kara dożywotniego pozbawienia wolności za zabójstwo, w świetle ustalonych wszystkich okoliczności zdarzenia, w tym po zmianie kwalifikacji w zakresie czynu oskarżonego i uznaniu, że został on popełniony w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie - jest karą sprawiedliwą, słuszną w aspekcie wszystkich ustawowych dyrektyw wymiaru kary. Za zbrodnię jakiej dokonał oskarżony musi on obecnie ponieść surową odpowiedzialność karną. Nie jest to jednak taka surowość (niewspółmierność), która osiągnęła stopień, o jakim mowa w przepisie art. 438 pkt 4 k.p.k. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 7 grudnia 2015 r. II AKa 333/15 wskazał, iż „Karę dożywotniego pozbawienia wolności należy stosować w wypadkach najcięższych tylko wówczas, gdy w konkretnej sprawie ustalony został szczególnie wysoki stopień społecznego niebezpieczeństwa przypisanej zbrodni, głębokie zdemoralizowanie sprawcy, gdy okoliczności obciążające zdecydowanie przeważają nad okolicznościami łagodzącymi i tylko w przypadku, w którym nawet kara 25 lat pozbawienia wolności nie byłaby wystarczająca dla realizacji wszystkich celów kary.” Podobnie Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 31 marca 2016 r. II AKa 23/16 „Karę dożywotniego pozbawienia wolności jako swego rodzaju karę eliminacyjną orzeka się, gdy brak jest okoliczności łagodzących, a istnieje negatywna prognoza co do możliwości resocjalizowania sprawcy, to jest wtedy, gdy tylko taka kara jest zdolna zabezpieczyć społeczeństwo przed ewentualną przyszłą agresją sprawcy. Dodać do tego należy, że zasadniczo kara taka winna być orzekana wobec sprawców przestępstw, którym trudno przypisywać możliwości resocjalizacyjne, a nadto w sytuacji istotnego braku okoliczności łagodzących. Karę taką orzeka się wobec oskarżonych ocenianych wyjątkowo negatywnie na tle sprawców podobnych przestępstw. Powinna więc być stosowana wobec sprawców najbardziej zdemoralizowanych, co do których osiągnięcie celów wychowawczych kary jest co najmniej wątpliwe.”

Oskarżony zabił swoją dziewczynę. Młodą bo 24 letnią, pełną życia i planów kobietę. Zabrał córkę swoim rodzicom, siostrę rodzeństwu. Zabił, bo nie chciał zwrócić zabranych jej wyniku kradzieży pieniędzy. Oskarżony zniszczył najcenniejsze dobro chronione prawem, czyli życie ludzkie, okazując swoim czynem w stopniu maksymalnym lekceważenie dla zupełnie zasadniczych, podstawowych norm postępowania, co zdaniem Sądu Odwoławczego z oczywistych względów nie wymaga w tym miejscu szczególnego rozwinięcia i powtarzania argumentacji sądu I instancji. Pozbawiając życia młodą kobietę, swoją dziewczynę wywołał ogromną traumę i niepowetowaną stratę dla jej najbliższych, głównie w aspekcie więzi uczuciowej, która to nigdy nie zostanie zrekompensowana. Tym samym, w ocenie Sądu Apelacyjnego wymierzona kara jest słuszną i ukształtowaną zgodnie z dyrektywami art. 53 k.k. Jednocześnie w świetle okoliczności podniesionych powyżej, w tym po zmianie i przyjęciu, że oskarżony swojego czynu dopuścił się w warunkach zasługujących na szczególne potępienie, zasadne było orzeczenie wobec Ł. Ś. pozbawienia praw publicznych na maksymalny, wskazany w wyroku okres.

Za prawidłowo ukształtowaną także należy uznać, z powodów powyższych, karę łączną wymierzoną oskarżonemu.

O kosztach obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym orzeczono na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (Dz.U.2015.615 j.t.) i § 2 ust. 1 i 2, § 4 ust. 1, 2 i 3, § 17 ust. 2 pkt 5, § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 r., poz. 1714).

Na podstawie art. 624 kpk Sąd Apelacyjny z uwagi na sytuację materialną i długotrwały pobyt w izolacji, zwolnił oskarżonego od ponoszenia wydatków za postępowanie odwoławcze, w tym od odpłaty za II instancję.

Andrzej Mania Janusz Jaromin Andrzej Olszewski

Małgorzata Jankowska Piotr Brodniak